



Krakowskie korzyści z polskiej prezydencji w UE

2011-03-08

Jak Kraków skorzysta na polskiej prezydencji w UE? Czy może liczyć na pomoc naszych eurodeputowanych? Na razie korzyści odniosą uczestnicy konkursu, w którym nagrodą jest ekskluzywny weekend w hotelu.

Z okazji Dnia Kobiet na stronie polskiej prezydencji (www.prezydencjaue.gov.pl) organizowany jest konkurs pod hasłem "Zabierz ukochaną kobietę do Krakowa". Nagrody w nim to nocleg dla dwóch osób w hotelu Wit Stwosz, a także zwiedzanie podziemi Rynku oraz Fabryki Schindlera. Niestety, o te atrakcje nie mogą walczyć osoby zameldowane w Krakowie (ale mieszkańcy Małopolski czy podkrakowskich gmin już tak).

- Kraków przez cały czas będzie się starał, by było go widać w całej Polsce i nie tylko. Rozmawiamy już z Sopotem, w którym też będą odbywać się wydarzenia związane z prezydencją - proponujemy, by wśród ich uczestników Sopot promował Kraków. Przygotowujemy oczywiście też program dla polityków, ekspertów i urzędników europejskich, którzy przyjadą na konferencję do Krakowa - będą na nich czekać wycieczki, wydarzenia kulturalne, bilety do muzeów, a także pakiet materiałów promocyjnych. Liczymy, że wrócą potem do Krakowa prywatnie, z rodzinami lub przyjaciółmi - mówi Monika Chylaszek, rzeczniczka prezydenta Krakowa.

//

Na rządowej stronie Kraków reklamowany jest jako gospodarz spotkań polskiej prezydencji. Rozpoczyna się ona w lipcu tego roku, ale kulminacja wydarzeń krakowskich przypadnie na październik.

Być może dlatego, że prezydencja jest rodzaju żeńskiego, dla Krakowa najbardziej chcą ją wykorzystać wybrane z naszego okręgu eurodeputowane. Róża Thun wywalczyła dla Krakowa prestiżowe unijne Forum Rynku Wewnętrznego. Według wstępnych ustaleń na konferencję ma przyjechać 500-600 uczestników: przedstawiciele rządów, parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego, organizacji pracodawców i konsumentów. Będą rozmawiać o barierach rynku wewnętrznego, np. w zakładaniu firm w wybranym przez siebie kraju czy w zakupach internetowych.

W ramach prezydencji zaplanowano w Krakowie ponad 60 spotkań. Jedno z najważniejszych to Europejskie Forum Turystyki. Jak o Kraków zadbali inni wybrani z okręgu eurodeputowani? - Tak naprawdę najbardziej zabiegałam o to, by wśród priorytetów polskiej prezydencji było przyjęcie dyrektywy w sprawie przemocy wobec kobiet. Niestety - wśród naszych wstępnych priorytetów nie znalazłam ani słowa o kobietach - ubolewa Joanna Senyszyn, przypominając dane, według których w samej Unii Europejskiej przemocy doświadczyło 100 mln kobiet, a na świecie więcej kobiet ginie wskutek przemocy niż przez nowotwory. - Pominięcie tej dyrektywy to błąd polskiego rządu. By go naprawić, spróbuję zorganizować w Krakowie w trakcie prezydencji jakiś duży event na ten temat. Wciąż myślę nad jego formą - ma wstrząsnąć opinią publiczną - zaznacza posłanka Senyszyn.



**Magiczny
Kraków**

W Brukseli Senyszyn planuje natomiast wystawę na temat Krakowa (każdy eurodeputowany dostaje pieniądze na dwie wystawy w kadencji). - Chcę, by nie była statyczna, ale dynamiczna. I by zobaczyli ją wszyscy brukselczycy. To będzie wystawa niespodzianka, dlatego nic o niej na razie nie powiem - zastrzega.

W europejskiej delegacji PO i PSL odbyła się już burza mózgów, w trakcie której wymyślano, jak wypromować przy okazji prezydencji poszczególne regiony. Propozycje małopolskie? Bogusław Sonik planuje wystawę krakowskich szopek bożonarodzeniowych, Róża Thun - koncert pastorałek, pokaz wigilijnych potraw, a także wystawy na temat TOPR-u oraz o siedmiu kulturach pogranicza polsko-słowackiego. Czesław Siekierski, eurodeputowany ze Świętokrzyskiego, chce pokazać polskie uzdrowiska.

Magdalena Kursa